

V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów

W tych dniach odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie delegacji Sekretariatów SFMD, MZS i Związku Młodzieży Polskiej...

Delegacje stwierdziły, że wiadomość o V Festiwalu w Warszawie spotkała się z gorącym przyjęciem młodzieży świata...

W posiedzeniu organizacyjnym Międzynarodowego Komitetu Przewodzącego...

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 22 listopada 1954 r. Nr 277 (1416) B

Cena 20 groszy

Do robotników i chłopów, pracowników umysłowych i rzemieślników, do kobiet i młodzieży, do wszystkich obywateli Polski Ludowej!

WEZWANIE

Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

Zbliżyła się 5 grudnia - dzień wyborów do rad narodowych. W dniu tym naród powoła do życia nowe organy władzy ludowej.

Od wielu tygodni przez cały nasz kraj, przez miasta i wsie przechodziła fala zebrań wyborczych. Miliony robotników i chłopów...

Z tych myśli, rozważań i narad powstaje jeden wielki program - program wyborczy Frontu Narodowego.

Na zebraniach wyborcze oceniali pracę starych rad, podkreślając ich dorobek, a częściej jeszcze krytykując braki i niedobania...

Naród radzi razem ze swymi kandydatami, jak lepiej rządzić i gospodarować, gdyż wie, że wybiera organy swojej, ludowej władzy i że będą one spełniały jego wolę.

Spotkania i rozmowy wyborców z kandydatami nie zawierają czczych obietnic. Są one zawiązkiem stałej współpracy pomiędzy ludnością a radami narodowymi.

W dniu 20 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w sprawie zbliżających się wyborów do rad narodowych.



W dniu 20 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w sprawie zbliżających się wyborów do rad narodowych.

Na zdjęciu: prezydium posiedzenia. Przemawia Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, I Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR - Bolesław Bierut.

Weźmy powszechny udział w wyborach! Wszystkie siły do walki o dobrobyt, o pokój, o szczęście narodu!

Dnia 20 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego...

Przewodniczył obradom przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego...

Przy stolach obrad zasiadli członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego...

Następnie członek prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego - Stefan Ignar...

W dyskusji na plenarnym posiedzeniu OKFN głos zabrali kolejno: prezes Rady Naczelnej CK SD - Wacław Barcikowski...

Związku Literatów Polskich - Leon Kruczkowski, ks. infułat Jan Piskorz...

Przy stolach obrad zasiadli członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego...

Następnie członek prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego - Stefan Ignar...

W dyskusji na plenarnym posiedzeniu OKFN głos zabrali kolejno: prezes Rady Naczelnej CK SD - Wacław Barcikowski...

W dyskusji na plenarnym posiedzeniu OKFN głos zabrali kolejno: prezes Rady Naczelnej CK SD - Wacław Barcikowski...

Wacław Barcikowski, sekretarz KC PZPR - Edward Ochab...

Przewodniczący CRZZ - Wiktor Kłosiewicz, członek spółdzielni produkcyjnej - Pastuchowie - Władysław Lasek...

Przewodniczący CRZZ - Wiktor Kłosiewicz, członek spółdzielni produkcyjnej - Pastuchowie - Władysław Lasek...

Przewodniczący CRZZ - Wiktor Kłosiewicz, członek spółdzielni produkcyjnej - Pastuchowie - Władysław Lasek...

Przewodniczący CRZZ - Wiktor Kłosiewicz, członek spółdzielni produkcyjnej - Pastuchowie - Władysław Lasek...

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta

wygłoszone na plenarnym posiedzeniu OKFN w Warszawie

OBYWATELI!

W imieniu Prezydium otwieram zgromadzenie plenarne Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się omówienie zadań komitetów Frontu Narodowego w akcji wyborczej...

Wybory powszechne do wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych odbędą się w całym naszym kraju już za dwa tygodnie, czyli 5 grudnia. Będzie to ważne i niezwykle doniosłe wydarzenie polityczne w życiu naszego narodu.

politycznego i kulturalnego. Nie ulega wątpliwości, że będzie to sprzyjać również realizacji podstawowego naszego zadania w stosunku do wsi w obecnym okresie...

Wymienione zadania wyrażają w chwili obecnej najważniejsze potrzeby ogólnonarodowe w życiu wewnętrznym naszego kraju. Wymagają one skupienia wszystkich sił...

dział do spełnienia, aby zabezpieczyć nieustanny wzrost swych sił i swą przyszłość.

Wybory powszechne do rad narodowych odbywają się w okresie 10-lecia władzy ludowej w Polsce. Mamy możliwość podsumowania naszych wielkich wysiłków...

Wszystkim tym dziedzinom bilans pierwszego dziesięciolecia Polski Ludowej jest pokazany, imponujący i chlubny. Jednym z przełożeń najważniejszych zadań Frontu Narodowego w akcji wyborczej jest uwidocznienie tego faktu najszerszym masom pracującym...

Uświadomienie tego faktu najszerszym masom pracującym posiada szczególne znaczenie w związku z obecną sytuacją międzynarodową. Od szeregu lat imperializm amerykański czynił gorączkowo wysiłki, aby podzielić narody europejskie i przeciwstawić je sobie wzajemnie.

Nie ustaniemy jednocześnie ani na chwilę w pracy i wysiłkach nad dalszym umacnianiem pokojowej współpracy międzynarodowej między państwami bez względu na różnice ich ustroju społecznego i nad realizacją zasad pokoju i bezpieczeństwa zbiorowego.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Balszy ciąg obrad „parlamentu narodów“

SZTOKHOLM. - W dalszym ciągu obrad sesji Światowej Rady Pokoju, zabrała głos przedstawicielka Niemiec zachodnich, Theo Arnold.

Wbrew oficjalnym oświadczeniom przedstawicieli rządu - powiedziała Theo Arnold - ludność Niemiec zachodnich coraz bardziej uświadamia sobie, iż układy londyńskie nie przyniosły nic nowego w porównaniu z układem bochkińskim.

Wiele mówi się o suwerenności Niemiec zachodnich, gdy tymczasem największym pragnieniem ludności tej części Niemiec, jak i mieszkańców Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jest zjednoczenie kraju.

Theo Arnold odczytała depeszę powitania przesłaną jej przez członka Światowej Rady Pokoju Wilhelma Eife-84, któremu rząd Niemiec za-

chodnych odmówił udzielenia wizy wyjazdowej. Na wieczornym posiedzeniu 18 bm. kontynuowano dyskusję nad referatami A. Doniniego i de Chambruna.

Na przedpołudniowym plenarnym posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju w dniu 19 bm., któremu przewodniczył delegat Wielkiej Brytanii Hewlett Johnson, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatami prof. Doniniego i de Chambruna. Jak wiadomo, referaty te dotyczyły współpracy wszystkich krajów Europy w celu zapewnienia ich wspólnego bezpieczeństwa.

Rządy Chin Ludowych, NRD i Albanii wyrażają zgodę na udział w europejskiej konferencji

Ministerstwo spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej wystosowało do ambasady ZSRR w Pekinie notę, w której stwierdza m. in.:

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stoi na stanowisku, że jedynie stworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem wszystkich krajów europejskich umożliwi rozwiązanie problemu niemieckiego w drodze pokojowej i zapewni bezpieczeństwo Europie.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej popiera w całej pełni propozycję rządu ZSRR i gotów jest wysłać swego przedstawiciela, ako obserwatora na projektowaną konferencję ogólnoeuropejską.

BERLIN. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraził w piątek jednomyślnie zgodę na udział w konferencji w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

na notę rządu ZSRR z 13 listopada br., dotyczącą zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Wobec polityki amerykańskiej, która w ostatnich latach przeszła do fazy otwartej agresji, nie możemy nie być świadomi, że w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Naród polski powodowany głębokim pragnieniem pokoju jednomyślnie popiera wysuwana przez ZSRR ideę stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie

Odpowiedzi W. Mołotowa
na pytania
korespondenta „Prawdy”

Agencja TASS podaje tekst odpowiedzi udzielonych przez ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa na szereg pytań korespondenta „Prawdy”, dotyczących polityki zagranicznej.

(Dokończenie ze str. 1)

Uczestnicy dyskusji wskazywali, że masę pracujących miast i wsi biorą szeroki, czynny udział w dyskusji nad programami wyborczymi Frontu Narodowego, w wysuwaniu kandydatów do rad. Ludzie pracy przekazują swym kandydatom swe postulaty i żądania, deklarują pomoc dla nowych rad w ich pracy. Podkreślano, iż ten tak żywy udział w akcji przedwyborczej do rad narodowych świadczy wymownie o tym, że szerokie rzesze ludzi pracy całego kraju pragną uczestniczyć i uczestniczą w rządzeniu państwem, popierają politykę władzy

rodowej, widząc w niej rękojmię dalszej poprawy swych warunków bytowych, rękojmię siły i niepodległości Ojczyzny.

Przytaczając szereg konkretnych przykładów, mówcy wskazywali też na niedociągnięcia i błędy, popełniane przez niektóre terenowe komitety Frontu Narodowego i terenowych działaczy społecznych w okresie kampanii przedwyborczej.

Omawiano również zadania wieloletnich rzesz aktywistów Frontu Narodowego w tym czasie, który dzieli nas jeszcze do wyborów oraz po wyborach.

Liczni dyskutanci poruszali także zagadnienia związane z walką na-

rodu polskiego o realizację idei bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia uchwalili jednomyślnie tekst Wezwania, jakie Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego kieruje do mas pracujących miast i wsi w związku z wyborami do rad narodowych. (Tekst Wezwania podajemy na stronie 1).

Wśród długo nemiłkających oklasków przyjęto również tekst Oświadczenia Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego. W Oświadczeniu tym Komitet w imieniu całego

narodu polskiego wyraża gorące poparcie dla idei zbudowania zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, poparcie dla propozycji Związku Radzieckiego, zawartych w nocie Rządu ZSRR z dnia 13 bm. (Tekst Oświadczenia podajemy poniżej).

Przed zakończeniem obrad podjęto uchwałę o dokooptowaniu do Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego 52 nowych członków — przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa. Jednocześnie do składu Prezydium OKFN, jako nowych członków powołano: przewodniczącą Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącą Naczelnej Rady Spółdzielczej — Edwarda Droźniaka, przewodniczącą ZG ZMP — Helenę Jaworską i prezesa ZG ZSCh — Antoniego Korzyckiego. (Pełną listę dokooptowanych podajemy niżej).

Obrady plenarnego posiedzenia podsumował przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Bolesław Bierut. Zebrani z mocą podchwycili wniesione przez Bolesława Bieruta okrzyki na cześć Frontu Narodowego, na cześć naszej umiłowanej Ojczyzny — Polski Ludowej. (Tekst podsumowania podamy w dniu jutrzejszym)

Pytanie: Jak należy ocenić echa zagraniczne na notę rządu radzieckiego z 13 listopada br., dotyczącą zwolnienia konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie?

Odpowiedź: Jak wiadomo, szereg państw europejskich wypowiedziało się już pozytywnie wobec propozycji zwolnienia konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, wysuniętej przez rząd radziecki wraz z rządami Polski i Czechosłowacji. Inne państwa europejskie nie zajęły jeszcze dotychczas stanowiska wobec propozycji dotyczącej konferencji.

Jeśli chodzi o stanowisko rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, to nie odpowiedziały one jeszcze na notę radziecką. Jednakże, jak wynika z wypowiedzi kół oficjalnych, rządy tych krajów ustosunkowują się negatywnie do tej propozycji. Odnosi się wrażenie, że rządy tych krajów nie tylko zamierzają wystąpić przeciwko tej propozycji, lecz również starają się wszelkimi sposobami przeszkodzić zwolnieniu konferencji ogólnoeuropejskiej. W tym celu wytworzył jest wzmocniony nacisk na inne kraje europejskie, na ich parlamenty, partie polityczne, na poszczególnych działaczy społecznych. Z odgłosów na notę wynika, że szerokie kółka społeczne w Europie — i nie tylko w Europie — rozumieją sens propozycji zwolnienia konferencji ogólnoeuropejskiej.

Propozycja ta zmierza do tego, aby nie dopuścić do przestawienia jednych krajów europejskich innym krajom europejskim, gdy chodzi o sprawę utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie. Konferencja ogólnoeuropejska, na której każde państwo mogłoby wypowiedzieć swe zdanie i wysunąć propozycje w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, nie może wyrazić skody zadnemu milującemu pokój państwu, lecz może i powinna przyczynić się do utrwalenia pokoju i do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Z drugiej strony wyrzeczono się takiej konferencji ogólnoeuropejskiej nie może nie wyrazić skody sprawie pokoju w Europie.

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, zamiast przychylić się do zwolnienia konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, starają się wszelkimi środkami przeszkodzić zwolnieniu takiej konferencji i przeforsować jak najwyżej ratyfikację układów paryskich. Chcąc one w ten sposób przyspieszyć remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do takich ugrupowań militarystycznych, jak „unia zachodnio-europejska” i blok północno-atlantyczny.

Twierdzą one, że plan stworzenia północnoeuropejskiej armii zbrodniczo - niemieckiej i wciągnięcie remilitaryzowanych Niemiec zachodnich do ugrupowań militarystycznych może służyć jako sprzyjać pokojowi w Europie. Czyż można się dziwić, że nie jest to nie jest to droga, która prowadzi do zapewnienia i utrwalenia pokoju, lecz droga do przygotowania nowej wojny w Europie.

Tak więc, jeśli dojdzie do ratyfikacji i realizacji układów paryskich, przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do wspomnianych militarystycznych ugrupowań państw zachodnich, to w Europie wytworzy się nowa sytuacja oznaczająca wzmocnienie niebezpieczeństwa wojny. W takiej sytuacji milujące pokój kraje europejskie będą musiały zastanowić się nad nowymi środkami mającymi na celu zapewnienie swego bezpieczeństwa. Całkowita odpowiedzialność za wzmocnienie wysięgu zbrojeń i za zwiększenie ciężaru wydatków wojennych obarczających narody Europy spadnie na tych, którzy dzieł odmawiają zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i którzy — zamiast tego — narzucają narodom zachodnio-europejskim wskrzeszenie militarystyki niemieckiej z jego odwetowymi planami nowej wojny.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to uważa on za konieczne ostrzec, że układy paryskie prowadzą do przygotowania nowej wojny w Europie. Jedyną drogą prowadzącą do utrwalenia pokoju jest zorganizowanie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Pytanie: Czy rząd radziecki uważa za możliwe osiągnięcie porozumienia z innymi mocarstwami w sprawie Niemiec?

Odpowiedź: Tak jest, uważa to za możliwe. Istnieje niewątpliwie możliwość osiągnięcia porozumienia jeżeli wszystkie zainteresowane mocarstwa uznają zgodnie, że głównym i niecierpiącym zwłoki zadaniem jest przywrócenie jednemu Niemiec, a nie remilitaryzacja tej lub innej części Niemiec. Rzecz jasna, że zjednoczone Niemcy nie powinny być państwem militarystycznym; Niemcy powinny zjednoczyć się i stać się pokojowym, demokratycznym państwem. W tych warunkach Niemcy wejdą do grona równoprawnych narodów europejskich i zajmą ważne miejsce w organizacji bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Problem przedstawia się dziś następująco: czy Niemcy zachodnie zostaną przekształcone w państwo militarystyczne, jak to przewidują układy paryskie — czy też rozwój Niemiec zachodnich, podobnie jak i całych Niemiec, pójdzie inną drogą, drogą pokojową.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich zamknięta drogą do narodowego zjednoczenia Niemiec, i przeciwnie, rezygnacja z remilitaryzacji Niemiec zachodnich otwiera drogę do porozumienia w sprawie przywrócenia jednemu Niemiec w ramach jednolitego państwa. W takim wypadku byłoby możliwe osiągnięcie porozumienia w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckich wolnych wyborów na zasadzie tajnego głosowania i przy zapewnieniu demokratycznych praw ludności całych Niemiec.

Jednocześnie rząd radziecki uważa nadal, że proponowane przez natchmiastowe wycofanie wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec wschodnich i Niemiec zachodnich przyczyniłoby się do zbliżenia między obu częściami Niemiec i do rozwiązania problemu zjednoczenia Niemiec.

Pytanie: Jak należy ocenić stanowisko, według którego ratyfikacja układów paryskich nie przeszkodzi w przyszłości rokownikom mocarstw zachodnich w Związkiem Radzieckim w sprawie nieuregulowanych problemów europejskich?

Odpowiedź: Takie stanowisko oznacza próbę wprowadzenia opinii publicznej w błąd. Nie ulega wątpliwości, że ratyfikacja układów paryskich poważnie skomplikuje sytuację w Europie i podważa istniejące możliwości uregulowania nie rozwiązanych problemów europejskich, a przede wszystkim problemu niemieckiego.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich jest nie do pogodzenia z zjednoczeniem Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Rokowania w sprawie zjednoczenia Niemiec mogą mieć sens jedynie pod warunkiem, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja zrezygnują ze swej polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupowań militarystycznych, jak „unia zachodnio-europejska” i blok północno-atlantyczny.

Oświadczenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

My, członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego zebrani na plenarnym posiedzeniu w dniu 20 listopada 1954 roku i reprezentujący wszystkie warstwy społeczne i ugrupowania polityczne narodu polskiego — oświadczamy, że naród polski nigdy nie pogodził się ze wskrzeszeniem zbrodniczego militarystyki niemieckiej i nie ustanie w walce o stworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, w walce o pokojowe współżycie między narodami.

Naród polski pamięta doświadczenie dwóch światowych wojen i ogrom nieszczęść, które one przyniosły naszemu krajowi. Polityka mocarstw zachodnich, zmierzająca do odbudowania militarystyki niemieckiej, wywołuje w narodzie polskim powszechny i stanowczy sprzeciw. Wypłówać będziemy jak najkategoryczniej przeciw montowanemu przez USA przy udziale rządów Anglii i Francji nowemu agresywnemu ugrupowaniu wojennemu w Europie, w którym czołowa rola ma przypaść przekłętym przez narody Wehrmachtowi niemieckiemu pod wodzą byłych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Wzywamy narody zachodniej Europy do potępienia i odrzucenia fałszywej i zgubnej polityki, zawartej w układach londyńskich i paryskich.

Piętnujemy obłudną politykę tych, którzy usiłują wzmocnić opinię publiczną na Zachodzie, że ratyfikacja układów pa-

ryskich rzekomo ułatwi realizację odprężenia międzynarodowego.

Jest rzeczą oczywistą, że stworzenie ugrupowania wojennego w zachodniej Europie i wskrzeszenie hitlerowskiej armii stanie się groźbą dla wszystkich sąsiadów Niemiec, zarówno na wschodzie jak i na zachodzie Europy, utrwali rozbiście Niemiec i zwiększy niebezpieczeństwo wojny. Jest również rzeczą oczywistą, że w takiej sytuacji kraje obozu pokoju będą musiały poczynić odpowiednie kroki w kierunku wzmocnienia swej obronności.

Powodowany głębokim pragnieniem pokoju i rzeczywistego odprężenia w sytuacji międzynarodowej naród polski jednomyślnie popiera wysuwana przez ZSRR ideę stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, obejmującego wszystkie kraje Europy i stwarzającego równocześnie podstawę dla pokojowego zjednoczenia narodu niemieckiego, z którym naród nasz chce żyć w zgodzie i przyjaźni. Popieramy gorąco wysuniętą przez ZSRR w uzgodnieniu z naszym Rządem propozycję zwolnienia w dniu 29 listopada ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Wierzymy, że wbrew kłamstwom podległym wojennych idea rokowań, idea pokojowego współżycia narodów zwycięży.

Nowi członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

Waldemar Babinicz — członek Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, pisarz, członek WKFN w Kielcach.

Stanisław Bagnik — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Doblesław, pow. Koszalin.

Wacław Barcikowski — zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prezes Rady Naczelnej CK SD.

Wojciech Brydziński — artysta dram, członek WKFN w Warszawie.

Wiktor Buchwald — kierownik muzyczny Opery Poznańskiej, członek WKFN w Poznaniu.

Natalia Ciołucha — członek spółdzielni produkcyjnej Łany, pow. Puławy, woj. lubelskie.

Maria Dąbrowska — chłopka, gospodarująca indywidualnie z gromady Węgleszyn, pow. Jędrzejów.

Edward Droźniak — przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Michał Dyszak — górnik, rebeż z kopalni „Bolesław Chrobry”, przewodnik pracy.

Dionizy Gajewski — inżynier, sekretarz generalny NOT.

Zygmunt Garstecki — sekretarz Zarządu Głównego TPP-R.

Teresa Głoz — agronom, rejonowy Powiatowego Zarządu

Rolnego w Brzezinach, woj. łódzkie.

Stanisław Górny — ślusarz, racjonalizator z Zakładów im. Stalina w Poznaniu.

Józef Grzegórzki — rzeźbiarz, artysta ludowy ze wsi Złaków Borowy, gm. Zduny, woj. łódzkie.

Zygmunt Hubczuk — traktorzysta w PGR Kalisz Pom.

Helena Jaworska — przewodnicząca Zarządu Głównego ZMP.

Michał Jarcza — rektor Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie.

Marcin Kaprzan — rektor Akademii Medycznej w Warszawie.

Józef Kalinowski — kierownik Biura OKFN.

Józef Kędziński — lekarz-laryngolog w Przemyślu, woj. rzeszowski.

Franciszek Klaja — robotnik — nowator z Krakowskich Zakładów Wytw. Materiałów Elektrycznych.

Franciszek Klawiter — obrotowicz w PGR Cecynowo, pow. Słupsk, woj. koszalińskie.

Aleksander Kobzdej — profesor Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie.

Władysław Kokoszka — robotnik, przewodnik pracy z Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych.

Władysław Kościel — robot-

nik Stoczni Gdańskiej, przewodnik pracy z młodzieżowej brygady „Młoda Gwardia”.

Antoni Korzycki — prezes Zarządu Głównego ZSCh.

Marja Kozioł — członek spółdz. produkcyjnej Mieski, woj. białostockie.

Wawrzyniec Krzywý — członek spółdz. produkcyjnej w Brójcach, pow. Międzyrzecz, woj. zielonogórskie.

Tadeusz Kuliszewicz — profesor Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie.

Stanisław Legiżyński — profesor Akademii Medycznej w Białymstoku, mikrobiolog.

Ks. Feliks Litewka — proboszcz, parafii Marii Magdaleny w Radomsku.

Ryszard Majchrzak — przewodniczący Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich.

Leon Mantuffel — profesor, dr med. z Warszawy.

Albertyna Michalik — chłopka gospodarująca indywidualnie, aktywistka Ligi Kobiet.

Jerzy Morawski — kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC ZPPR.

Stanisław Pawlak — I sekretarz Komitetu Warszawskiego ZPPR.

Stanisława Ratajczyk — przewodnicząca pracy w ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi.

Marjan Rybicki — sekretarz Rady Państwa.

Kazimierz Sikorski — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich.

Tadeusz Stanisł — pracownik Wydziału Kultury Woj. RN w Rzeszowie.

Antoni Surynowicz — racjonalizator, maszynista PKP z Olsztyna.

Tadeusz Sygietyński — kierownik Zespołu „Mazowsze”.

Jan Szczepański — rektor Uniwersytetu Łódzkiego.

Wilhelm Szewczyk — literat ze Stalinogrodu.

Alfred Trawiński — profesor, dr — dziekan Wydziału Weterynaryjnego UMCS w Lublinie.

Marjan Turwid — profesor, plastyk, dyrektor Technikum Plastycznego w Bydgoszczy.

Jan Wiktor — literat z Krakowa.

Stanisława Wolf — przewodnicząca pracy w Grudziądzkich Zakładach Przem. Gumowego, woj. bydgoskie.

Natalia Zaborowska — dyrektor Okręgowego Dyrektoriatu Poczty i Telegrafów w Stalinogrodzie.

Aleksander Zelterowicz — artysta dram w Warszawie.

Marja Zientara-Malewska — literatka z Olsztyna.

Wojciech Zukrowski — literat z Warszawy.

Z sali posiedzeń



Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki w rozmowie podczas przerwy w obradach z górnikiem z kopalni „Patriotki” — Pawłem Beckim.

Foto: Zygm. Wdowiński (CAF)



Przewodnicząca Zarządu Głównego ZMP — Helena Jaworska w rozmowie z przewodniczącą Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich — Ryszardem Majchrzakiem i studentką — Haliną Minecką (w środku).

Foto: Zygm. Wdowiński (CAF)

Pionierzy z PGR Cybinka piszą: Potrzebny jest nam pokój

Od dwóch miesięcy uprawiamy prastarą ziemię piastowską. Przyszliśmy tu, nad Odrę, na wezwanie Partii, która wskazała: odłogi, najtrudniejszy posterunek. Nasze Instancje zetem-powskie wręczając nam pionierskie skierowania obdarzyły nas pełnym zaufaniem — staramy się tego zaufania nie zawieść. Zlikwidowaliśmy w Zespole PGR Cybinka pow. Słubice setki hektarów odłogów, zasiliłiśmy warsztat mechaniczny w Przyszczu dobrymi fachowcami.

Jeszcze więcej pracy jest przed nami; musimy przywrócić życiu pozostałe ugory, zatrudnić się o lepszą mechanizację pracy i większą opiekę nad maszynami i elektrykami, zorganizować kulturalny wypoczynek po pracy. Planów mamy wiele, często o nich mówimy i zastanawiamy się, w jaki sposób jak najlepiej i jak najszybciej zrealizować je.

Mysli o własnych sprawach

Z dokładnością do kilku setnych milimetra

Na elekawy pomysł wpadł racjonalizator, kierownik wytwórni optycznej rzęsowskich zakładów przemysłu terenowego — Piotr Wojciechowski.

Skonstruował on mały, wielkości pół pudelka od zapalek, przyrząd optyczny, pozwalający na przeprowadzenie pomiarów różnych drobnych przedmiotów z dokładnością do kilku setnych milimetra,

splatają się z myślami ogólniejszymi, ważnymi nie tylko dla naszej pionierskiej gromady. Tuż za Odrą, o kilometr od nas, towarzysze z NRD budują swoje nowe życie, pracują tak samo jak my nad szczęściem swoim i swojej Ojczyzny. W pogodnie noce możemy oglądać rozlaną na niebie lunę: to w niemieckiej hucie im. Stalina trwa spust stali. My wiemy, że ta stal idzie na budowę nowego, dobrego. I to nam pomaga, dodaje sił do pracy, bo tuż obok siebie mamy swoich przyjaciół.

Ale jednocześnie wiemy, że na zachód od Łaby stał z martwych spływa w formy, kształtujące czołgi, działa, narzędzia masowego mordy, że istnieje tam ludzie, którzy chcą przeskoczyć pokojowej pracy towarzyszem z NRD i nam. I dlatego każde posunięcie, paraliżujące zbrodniczą działalność odwetowców niemieckich jest przez nas witane ze szczerym entuzjazmem.

Pakt bezpieczeństwa zbiorowego to przecież gwarancja pokoju, którego pragną wszyscy młodzi.

Propozycje radzieckie wychodzą naprzeciw naszym marzeniom, trafiają wprost do naszych serc. I jakoś śmielsze są nasze plany i lżejszy pionierski trud.

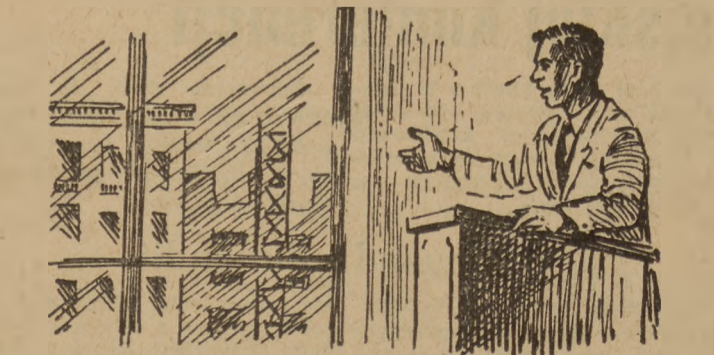
Pionierzy z PGR Cybinka
Wiesław Branak, Maria Gu-mieniak, Barbara Nowak, Czesław Kozłowski, Andrzej Sylkiewicz, Józef Swierczyński.

Spotkamy się na Stołecznym Złocie Młodych Mistrzów Oszczędzania

WARSZAWA Jest bardzo duża — i li-zwie przecież prawie milion mieszkańców. Nic więc dziwnego, że Stasiek Owczarczyk i Stasia Łapczyńska i Feliks Zieliński — trójka młodych warszawskich robotników — nie znają się. Mają różne zawody, a ich warsztaty pracy położone są daleko od siebie. Zdarzałyby się, że nie spotykają się ze sobą nigdy, chyba przez jakiś przypadek. A tymczasem jest jedna wspólna sprawa — i to zupełnie nie przypadkowa, — która już od dłuższego czasu wyznacza jej trójce drogę do spotkania. Tą wspólną sprawą jest walka o to, żeby rzeczy wyprodukowane przez każdego z

nią maszynę pończoszniczą w Spółdzielni Pracy „Trykot”. Walka o obniżenie kosztów produkcji to ich zjazdowy czyn. podjęty wraz z tysiącami warszawskich młodzieży. A właśnie od wyników w wykonywaniu tego zjazdowego czynu zależało czy Stasiek, Feliks i Stasia spotkają się...

Dziś wiadomo już na pewno. Spotkają się 28 listopada na Stołecznym Złocie Młodych Mistrzów Oszczędzania. Współtowarzysze pracy uznali ich bowiem za najlepszych w walce o obniżenie kosztów własnych produkcji, za najbardziej godnych noszenia tytułu Mistrzów Oszczędzania. Wyniki mają rzeczywiście godne za-



nich były łatwe. Z tą myślą Stasiek, krojący w Spółdzielni Pracy „Antykor”, uważnie i ostrożnie przykłada wykrój do materiału tak, żeby się ani centymetr nie zmarnował. Powodowali tą samą troską, Feliks, stolarz ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego OW-8 starannie dopasowuje okienne ramy, a Stasia pielęgnuje swo-

kie spotkanie młodzieży o u-ważnych oczach i zręcznych rękach. Będą to najlepsi z najlepszych. W większości stołecz-

Zieliński razem z Jankiem Kowalczykiem, ślusarzem z ZBM-5 i całą budowlaną bracią opowiedzą o tym, co zrobili, by niższy był koszt nowych domów. Za mało jeszcze mamy tych nowych domów, a przecież im taniej będą budowane, tym więcej ich będzie. Tym prędzej niedzielnym z siedzących w sali kolegowi wprowadzi się do nowego ślicznego mieszkania W mieszkaniu oczywiście — rad-dio. I właśnie o nim będą mówić młodzi robotnicy z Kasprzaka. O tym, jak walczyli by aparat radiowy wywalił szę, by było ich więcej. Będą mieli również wiele do powiedzenia i Stasia Łapczyńska — uważna pończoszarzka i Stasiek Owczarczyk — oszczędny kroy-czy...

Dużo będzie do opowiedzenia — o całej swojej pracy, o trudnej walce, która uwięziona zo-stała zaszczytlem uczestniczenia w Złocie. Za trudny tej walki czekać będą młodzi mistrzowie oszczędzania dyplom, odznaka i nagrody. A potem przy-jemnie będzie, z nową bysz-czącą odznaką przewodnika

pracy na piersi, zatańczyć walcę na wielkiej złotowej zabawie. Tu już można będzie nie oszczędzać — ani sił w tańcu, ani śmiechu, ani radości — i mocnym winem wnieść tożsącość do pomysłu dalszej naszej pracy.

Do zobaczenia więc na wielkim spotkaniu młodzieży o u-ważnych oczach i zręcznych rękach!

Młodzież Nowej Huty odpowiedziała na apel „Ursusa”

O setki kilometrów od Nowej Huty pracuje, zagospodarowując odłogi w PGR-ach województwa Koszalińskiego, Zielona Góra około 200 pionierów, byłych budowniczych kombinatu im. Lenina i miasta Nowa Huta.

Młodzi budowniczowie kombinatu postanowili przyjąć z polką swym pracującym z nimi kolegami i pierwszymi w woj. kra-kowskim podjęli apel młodzie-

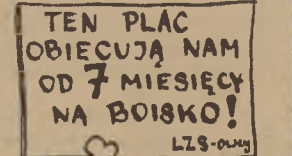
ży z „Ursusa” wzywający do niesienia pomocy pionierom w ich ciężkiej pracy.

Po naradach w wielu obiektach kombinatu młodzież postanowiła przede wszystkim objąć opieką pionierów nowohuckich, pracujących w PGR Koczka w woj. Koszalińskim i przesłać im kilka różnych maszyn rolniczych i innych, części zamienne, odbiornik radiowy i bibliotekę.

Niekoniecznie stadion Olimpijski

Młodzież gromady Rudniki, pow. Sandomierz, woj. Kielce — marzy o dawna o boisku sportowym.

Trudno uwierzyć, by w Rudnikach nie znalazł się jakiś plac dla sportowców.



Nie można również zadomowić się obywatelami Rady Powiatowej LZS w Sandomierzu, która zapowiada wybudowanie boiska do piłki nożnej „w przyszłych latach”.

Przysłuchując się od przyszłych, nowo wybranych radnych rady gromadzkiej, że dostaną plac, by po gospodarstwu bez „szkian olimpijskich” stworzyć teren dla zaprawy sportowej.

Redakcja „Standardu Młodych” żywi nadzieję, że mogła skorzystać z przyszłego boiska zanim nie wyrośnie z zakupionych już w maju br. spodenek i koszulek.

(Na podstawie listu Krzysztofa Sobierajskiego ze Sławowa)



Przedzjazdowa Trybuna Młodzieży Nie komenderować, a pomagać

W naszej „Przedzjazdowej Trybunie Młodzieży” prowadzimy dyskusję na temat CO ROBIĆ, BY CIEKAWSZE BYŁO ŻYCIE W KOLE ZMP, BY NASZA ORGANIZACJA MOGŁA W PEŁNI ZASPOKAJAĆ POTRZEBY I ZAINTERESOWANIA MŁODZIEŻY, BY POLEPSZYŁA SIĘ PRACA WYCHOWAWCZA ZMP?

W dyskusji tej szczególnie chodziło o to, by w pełni ukazać przyczyny naszych osłabień i liczyliśmy, że wyrażając wnioski, zmierzając do polepszenia pracy wychowawczej i organizatorskiej ZMP.

Dotychczas zamieściliśmy cztery wypowiedzi. Tow. tow. Józef Mart z Józefowa k/Bilgoraja oraz Anna i Jerzy Majewscy z Warszawy dzieliли się swoimi uwagami na temat treści i form przeprowadzania zebrań zetempowich. Tow. Halina Borycz z Krakowa zastanawiała się w ostatniej „Trybunie” nad tym, jak omawiać na zebraniach ZMP sprawy produkcji. Tow. Alicja Isakierko z Grodziska Mazowieckiego poruszyła w naszej dyskusji sprawy dotyczące koleżeństwa, przyjaźni i miłości młodych ludzi.

Dziś zamieszczamy wypowiedź tow. Zofii Rychwickiej — wicedyrektora Państwowej Szkoły Pielegniarstwa Nr 3 w Warszawie, która opisała niektóre formy pracy ZMP w szkole.

Prosimy czytelników i korespondentów „Standardu Młodych” o zabieranie głosu na łamach gazety oraz o podejmowanie dyskusji w związku z zamieszczonymi wypowiedziami.

Wypowiedzi prosimy nadsyłać na adres: „STANDAR MŁODYCH”, WARSZAWA, UL. WSPOLNA 61 — „PRZEDZJAZDOWA TRYBUNA MŁODZIEŻY”.

O tym, że właściwa inspiracja wychowawcza może powołać do życia ZMP, świadczą przykłady z naszej szkoły. Niedawno w najstarszej klasie odbyło się zebranie ZMP poświęcone zaciągowi pionierskiemu. Pięć czy sześć zetempowych odczytało fragmenty listów od pionierów, nadesłanych do „Standardu Młodych”. Wyjątki te były krótkie i tak dobrane, że cała młodzież z uwagą i zacięciem śledziła przebieg rozmowy młodych ludzi, którzy zgłosili

form jest wspólne pójście młodzieży z nauczycielami do kina i omówienie później treści filmu. Takie wspólne wycieczki umożliwiają lepsze poznanie się na wzajem i łatwiejszą wymianę myśli. Tę formę stosowaliśmy podczas Festiwalu Filmów Radzieckich i dziewczęta z radością chodziły do kina. A później na zebraniach i w pokojach internatu z ożywieniem dyskutowały nad każdym filmem. Festiwal Filmów Radzieckich był okresem wielkiego ożywienia w naszej szkole i ścierania się myśli. Wydaje mi się, że taką atmosferę dyskusji należałoby częściej stwarzać, gdyż na długo wypędza ona nudę z organizacji ZMP i nawet najbardziej „trudną” młodzież zaciękuje i wychowuje.

Z prawdziwym zapałem przyjmowane są także przez młodzież spotkania z działaczami partyjnymi, aktywistami ZMP, przedstawicielami Wojska Polskiego, podczas którego oficer Lachowicz opowiadał własne przeżycia ze szlaku bojowego od Lenina do Berlina. Było to ciekawe i lepsze niż referat.

Takich form, przyczyniających się do ożywienia pracy organizacji ZMP, można by przytaczać o wiele więcej. Dobrze by było, gdyby ta dyskusja przyczyniła się właśnie do wymiany jak najlepszych naszych doświadczeń.

ZOFIA RYCHWICKA Wicedyrektor Państw. Szkoły Pielegniarstwa Nr 3 W Warszawie

Tegoroczna kampania cukrownicza trwa. Wina ona przyniesie krajowi wyprodukowanie 1100 tys. ton cukru. Wykonanie tego planu produkcji zapewni nam nie tylko to, że cukru będziemy mieć pod dostatkiem, ale utrwalimy jeszcze bardziej naszą pozycję poważnego eksportera tego artykułu i udowodnimy jednocześnie, że Polska w roku ubiegłym wcale nieprzypadkowo zajęła 3 miejsce w europejskiej produkcji cukru z buraki cukrowego ze ZSR i Francji.

Na zdjęciu: Cukrownia „Korona” w poznaniu. Przewodnik, w których odbywa się krystalizowanie cukru, prowadzi inżynier Stanisław Bartkowiak. Foto: Mottl (CAF)



Na zdjęciu: renesansowe kamieniczki na Rynku w Kazimierzu n/Wisłą. Foto: Targowski (CAF)

Przed II Zjazdem ZMP

Jan Wojtkowiak — delegat młodzieży ZISPO

Zima 1946 roku przysłała wcześniej, a dla 16-letniego Janka Wojtkowiaka o wiele za wcześnie. W połowie listopada mógł skul wiejską drogę, prowadzącą z jego wsi do pobliskiego miasteczka Pogorzeli. A on musi właśnie dwa razy dziennie przemierzać tę drogę. Iść jednak trzeba. Tam, w odległości o 4 km Pogorzeli czeka na Wojtkowiaka zawod, którego od dziecka chciał się uczyć — zawod ślusarski.

Po skończeniu szkoły Wojtkowiak oczywiście nie pozostał w obojętnym warsztacie w Pogorzeli. Jego droga prowadziła gdzie indziej...



W 1950 roku w oddziale W-7 poznaliśmy ZISPO rozpoczął pracę ślusarz Jan Wojtkowiak. Zdolny był i wytrwały w rozwijaniu swoich fachowych umiejętności. Po jakimś czasie powierzono mu samodzielnie pracę, w której po dwóch latach awansował na brigadzistę młodzieżowej brigady. Od początku też zaczął aktywnie pracować w organizacji zetempowej Spokojny, solidny, dobry kolega w pracy i w zabawie, zdobył sobie szybko zaufanie współtowarzyszy. Przechodził się do niego radzie początkowo tylko w sprawach roboty, potem i w osobistych kłopotach. Wkrótce wybrano go przewodniczącym Zarządu Koła ZMP, a potem pełnił kolejno funkcję członka

Zarządu Zakładowego i Dzielnicznego. W grudniu 1953 roku nastąpił w życiu Wojtkowiaka uroczysty dzień — przyjęło go do Partii.

Kiedy na konferencji dzielnicowej ZMP młodzież ZISPO wybierała delegatów na II Zjazd, padło również nazwisko Jana Wojtkowiaka z brigady młodzieżowej im. Stalina, która zainicjowała w zakładach współzawodnictwo zjazdowe. W wyniku głosowania Wojtkowiak został delegatem na II Zjazd ZMP.

Komunikat

W dniu 19 listopada br. jury konkursu rozpisanego przez Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, redakcję „Standardu Młodych” oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich na raportaż z życia młodzieży ogłosiło wyniki. Nie przyznano nagród I i II.

Przyznano dwie nagrody III w wysokości 1500 zł każda. Po otwarciu kopert stwierdzono, że autorami nagrodzonych prac są:

— Jerzy Olbrycht z Warszawy („Sprawozdanie z gromady Palen”)

— Andrzej Walatek z Wrocławia („Młody beton”).

Wobec niedostatecznego poziomu pozostałych nadesłanych prac, jury postanowiło nie przyznawać ponadto żadnych wyróżnień.

6 nowych spółdzielni produkcyjnych w Wielkopolsce

W ciągu kilkunastu dni bież. miesiąca powstało w Wielkopolsce 6 nowych spółdzielni produkcyjnych.

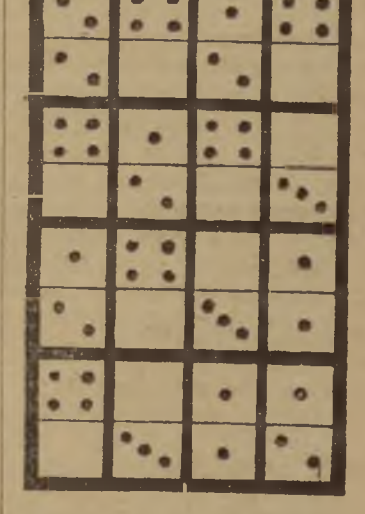
M. in. w pow. Kolo powstały 2 spółdzielnie we wsiach Lisice i Sarlatów. W Lisicach statut rolniczego zespołu spółdzielczego podpisał 15 gospodarzy, którzy rozpoczęli wspólną gospodarkę na 83 ha ziemi. Spółdzielnię produkcyjną we wsi Sarlatów zorganizowało 13 gospodarzy.

Dwie nowopowstałe spółdzielnie produkcyjne przyjęły miano „5 Grudnia”. W ten sposób chłopcy wsi Rudki pow. Szamotuły i Lasocice pow. Leszno pragną upamiętnić dzień wyborów do rad narodowych.

Nie bez wpływu na powstanie spółdzielni produkcyjnej w Rudkach były osiągnięcia sąsiednich gospodarstw zespołowych: Szczepankowa i Kleczewa.

POMYŚL

Magiczne domino



Poszczególne kostki domina zastąpił literami wyraz PAROL tak, aby powstał normalny kwadrat magiczny, tzn. aby powstały 4 wyrazy czteroliterowe o jednakowym sumie liter w pionowym i poziomym kierunku. Pamiętaj! Przewodnik w jedynakowym kostkom odpowiadają jeunakowe litery.

(A. Wonko — Słupsk). Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru, pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie: „Rozwiązki umysłowe”. Wskód Czytelników, który nadesłał prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

Korespondenci piszą

Brygady młodzieżowe są niepotrzebne — uważa kierownictwo Walcowni Zakładów Hutniczych „Szopienice”

WE wszystkich prawie Wydziałach Zakładów Hutniczych „Szopienice” pracują brygady młodzieżowe. O wartości ich pracy mogą świadczyć takie przykłady: brygada im. 1 Maja przeciętnie wykonuje 154 proc. normy, brygada im. 22 Lipca na powitanie II Zjazdu ZMP zobowiązała się m. in. podnieść wydajność pracy i oszczędzić przez racjonalną gospodarkę 160 szt. nadstawek. Wartość zobowiązania tej brygady przekracza sumę 23 tys. zł. Jedynie Walcownia Zakładów stanowi wyjątek. Całe postępowanie jej kierownictwa świadczy o tym, że uważa brygady młodzieżowe na swoim wydziale za niepotrzebne. W końcu sierpnia ze względu na trudną sytuację z wykonaniem planu, zorganizowano na walcarkach dwie młodzieżowe brygady. Wkrótce jednak kierownik zmianowy ob. Buzek doszedł do wniosku, że dla jednej z brygad

nie ma pracy i członków jej przydzielił na różne zmiany. Kontrola wykazała, że praca była. Brygada jednak już się rozleciała. Sprawa brygad młodzieżowych była również omawiana przez Zarząd Zakładów ZMP z kierownictwem zakładu. Zapewniono, że wszystko będzie w porządku. Jednak pod koniec października br. i druga brygada została rozwiązana bez porozumienia z ZZ ZMP. Za pretekst posłużyło to, że jeden z członków brygady zachorował. Tak więc brygad młodzieżowych obecnie w Walcowni nie ma. Sądymy, że dyrektora Zakładów Hutniczych „Szopienice” wpłynęło na to, aby kierownictwo Walcowni zmieniło stosunek do brygad młodzieżowych.

Korespondent ALFONS FIZOL Szopienice

W Pafawagu brygada młodzieżowa Hanuzy skróciła cykl spawania podwozia o 15 godz.

KOSZTY własne produkcji w Pafawagu były we wrześniu o 3 miliony złotych mniejsze, niż w poprzednich miesiącach. I młodzież ma w tym swój udział. Dzięki zobowiązaniu na powitanie II Zjazdu ZMP młodzi robotnicy pracujący przy produkcji tenarów KP-4 obniżyli koszt produkcji jednego tendra o 1940 zł. Brygada młodzieżowa Hanuzy z W-2 zobowiązała się skrócić cykl produkcyjny przy spawaniu podwozia o 10 godzin, a skróciła o 15 godzin.

Do obniżki kosztów własnych produkcji przyczyniło się również zebranie z terenu zakładu wielu setek kilogramów różnych materiałów, które zostały zużytkowane do produkcji w Pafawagu lub przekazane innym zakładom. Wezwanie do zbierania odpadów rzuciła młodzież Wydziału W-1-P. Wartość zebranych materiałów przekracza już 7 milionów złotych.

Korespondent LUDWIK LIS Wrocław

Nowe Książki

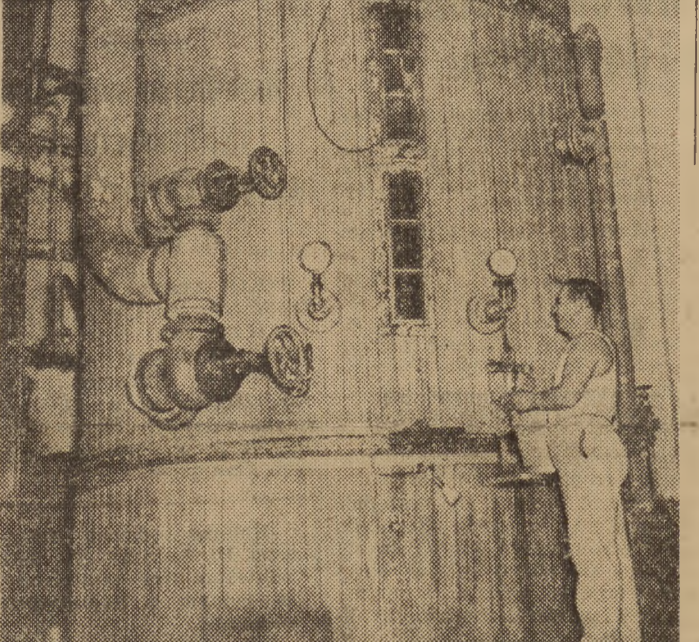
Materiały kursu propagandzistów przy KC PZPR. Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazały się 3 broszury zawierające materiały kursu propagandzistów przy KC PZPR. Są to stenogramy trzech następujących wykładów: 1. Roman Zambrowski — O politycznym znaczeniu wyborów do rad narodowych. 2. Marian Rybicki — Rozwój Rad Narodowych w Polsce Ludowej i ich zadania na obecnym etapie. 3. Jerzy Kowalewski — O sytuacji międzynarodowej.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 22 listopada 1954 r. (PONIEDZIAŁEK) Program I — na fal 1322 m. Program dnia 6.55, 15.25, wiadomości 6.55, 6.50, 7.00, 7.40, 12.40, 16.00, 20.00, 23.00. 8.10 Aud. dla wsi, 8.25 Muzyka, 8.45 Gimnastyka, 8.55 Pieśni i tańce ludowe, 9.30 Kalendarz radiowy, 9.40 Muzyka, 9.55 Koncert, 10.05 Muzyka, 10.20 Muzyka, 10.35 Muzyka, 10.50 Muzyka, 11.05 Muzyka, 11.20 Muzyka, 11.35 Muzyka, 11.50 Muzyka, 12.05 Muzyka, 12.20 Muzyka, 12.35 Muzyka, 12.50 Muzyka, 13.05 Muzyka, 13.20 Muzyka, 13.35 Muzyka, 13.50 Muzyka, 14.05 Muzyka, 14.20 Muzyka, 14.35 Muzyka, 14.50 Muzyka, 15.05 Muzyka, 15.20 Muzyka, 15.35 Muzyka, 15.50 Muzyka, 16.05 Muzyka, 16.20 Muzyka, 16.35 Muzyka, 16.50 Muzyka, 17.05 Muzyka, 17.20 Muzyka, 17.35 Muzyka, 17.50 Muzyka, 18.05 Muzyka, 18.20 Muzyka, 18.35 Muzyka, 18.50 Muzyka, 19.05 Muzyka, 19.20 Muzyka, 19.35 Muzyka, 19.50 Muzyka, 20.05 Muzyka, 20.20 Muzyka, 20.35 Muzyka, 20.50 Muzyka, 21.05 Muzyka, 21.20 Muzyka, 21.35 Muzyka, 21.50 Muzyka, 22.05 Muzyka, 22.20 Muzyka, 22.35 Muzyka, 22.50 Muzyka, 23.05 Muzyka, 23.20 Muzyka, 23.35 Muzyka, 23.50 Muzyka.

Program II — na fal 367 m. Program dnia 6.25, 13.05, wiadomości 6.25, 6.40, 14.00, 18.15, 21.30, 23.55. Od godz. 5.35 do godz. 7.45 transmisyja z Pr. 1. 7.45 Przew. 13.10 „Tajemnica Kowala Miecznika” fr. pow. J. Ziolkowskiego, 13.30 „Huta Skawina” rep. S. Słowiańskiego, 14.10 „Uczmy się śpiewać” dla klas III i IV, 14.30 Koncert solistów, 15.00 Muzyka rozrywkowa, 15.30 Aktualny felieton, 16.00 Muzyka rozrywkowa w wyk. Zesp. Instrumentalnego p.d. J. Walskiego, 16.25 Twórcy Bacha i Haendla, 17.00 Z życia Związku Radzieckiego, 17.30 Na warszawskiej fali, 18.00 Młode ludowe, 18.20 Koncert, 19.00 Muzyka i aktualności, 19.25 Zagadki muzyczne, 20.00 Pięść czeskie i słowackie, 20.20 „Z tańcem po świecie”, 21.10 Aud. literacka 21.50 Dziennik sportowy, 22.20 „W dzwinnym mieście” odc. pow. J. Hana, 22.40 Nasi współcześni kompozytorzy, 23.25 Muzyka. Szczegółowy program audycji zamieszcza tygodnik „Radio i Świat”. Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Kampania cukrownicza trwa...



Na zdjęciu: Cukrownia „Korona” w poznaniu. Przewodnik, w których odbywa się krystalizowanie cukru, prowadzi inżynier Stanisław Bartkowiak. Foto: Mottl (CAF)

— Panie Boże zapłać — owała się głucho kobieta podjawszy dziadka pod nogi.

Rzepa po wyjściu z chlewka poszedł prosto nie do chałupy, ale do karczmy. Wiadomo, że chłop w utrzymaniu pije. Z karczmy, powodowany też samą myślą, co i Rzepowa, poszedł do pana Skorabiewskiego, i głupstwu zrobił.

Człowiek nierzeczy nie wie, co gada. Ołóż Rzepa był natarczywy, a gdy usłyszał też samo, co i Rzepowa o zasadzie nieinterwencji, nie tylko że wskutek przyrodzonej prostotom tępości umysłowej tej wysoce dyplomatycznej zasady nie pojął, ale z gburowatością, właściwą również prostotom, ożwał się i został wyrzucony za drzwi.

Gdy przyszedł nazad do chałupy, sam powiedział żonie: — Byłem we dworze. — I nie wskórałeś nic, — A on pięścią o stół. — Podpaliby ich, pał-wiary. — Cichajże, zberzęniku. Co ci ta pan powiedział? — Odesłał mnie do naczelnika. Zeby jego...

— Ano to chyba trzeba iść do Oslowic. — Pojadę do Oslowic — mówił zaraz wtedy — i pokażę mu, że się bez niego obędzie. — Nie pojedziesz ty, nieboraku mój serdeczny, ty ja sama. Ty, no się najpięsz, to zara hardo się stawiasz, i tylko nieszczęścia przynosisz.

Rzepa z początku było nie chciał, ale zaraz po południu poszedł do karczmy zalać robaka, najazutrz kazać też samo; kobieta więc, nie pytając już o nic, zdała wszystko na wolę Bożą i we śróde, wzięwszy dziecko, wyszła do Oslowic.

Koń był przy gospodarstwie potrzebny, więc posła piecnotą i świwiną, bo do Oslowic było trzy opętane mile. Myślała, że może i spotka dobrych ludzi jadących, którzy pozwolą się jej przysiąść bodaj na brzęku fury, ale nie spotkała nikogo. O dziewięć rano, siadłszy zmeżona, na skrajku lasu, zjadła kromkę chleba i parę jaj, które miała ze sobą w kobielec, potem poszła dalej. Słońce zaczynało przypiekać, więc spotkałszy pachciarza Herszka z Wrzeczędzy, który wioził w drabkach gęsi do miasta, zaczęła prosić, żeby ją zabrał na furę.

— Z Bogiem, moja Rzepowa — odpowiedział Herszek — ale tu taki piach, że koń ledwie mnie samego ciągnie. Dacie złoty, to was weźmę.

Henryk Sienkiewicz Jak Rzepowa

SPRAWIEDLIWOŚCI SZUKAŁA fragmenty noweli „Sikice węglem”

Dopiero przypomniała sobie, że miała tylko jeden czeski zawiązany w chuście. Chciała Żydowi dać go zaraz, ale on odpowiedział: — Czeski? I czeskiego na rymie nie znajdziesz, i to pieniądzy cy! cy!

To rzekłszy zaciął konia i pojechał dalej. Na świetle stawało się coraz gorzej i pot lat się strumieniem z Rzepowej, ale zbierała nogi, jak mogła i w godzinę później wchodziła już do Oslowic.

Kto zna jak należy geografie, ten wie, że wjeżdżając od strony Baranie Głowy do Oslowic, trzeba przejechać kolo kościoła poreformacyjnego w którym dawniej była Matka Boska cudowna, a około kościoła jeszcze dziś co niedziela siedzi cała ulica działołw wrzeszczących wniebogłosy.

Teraz, że to był dzień powszedni siedział więc pod parkanem tylko jeden dziad, ale za to wyrzwał spod lachmanów gola nogę bez palców i trzymając w ręku wierzch pudełka od szuwaku, śpiewał: Święta, niebieska, Pani anielska...

Ujrząwszy kogo przechodzącego przestawał śpiewać, ale wysuwając jeszcze dalej nogę, poczynął krzyczeć, jakby go kto ze skóry obdzierał: — Miłosterne osoby! Biedna kaleka litosci! Niech wam Pan Bóg miłosterny da wszystko dobre na ziemi!

Ujrząwszy go Rzepowa odwracała z chusty swego czeskiego i zbliżywszy się rzekła: — Mata pięć groszy? — Chciała mu dać tylko grosz, ale dziad, poczuwszy szóstaka w palcach, nuz jej wymyślał: „Załutęta czeskiego Panu Bogu, pożalujcie i wam Pan Bóg wspomóżnia. Idźta do parafalja, pókim dobry!”

Więc Rzepowa sobie rzekła: „niech to będzie na chwałę Bożą” i poszła dalej. Dopiero jak przysłała na rynek, tak się zlekła, łatwo było przyjsć do Oslowic, ale zabłądzić w Oslowicach jeszcze łatwiej. A toż to miasto nie żarty! Przypadiesz do jakiej nieznamnej wsi, a już musisz wypyttywać się gdzie kto mieszka, a oż dopiero w takich Oslowicach. „Ja się tu zgubię jak w lesie” — pomyślała Rzepowa. Nie było innej rady, jak wypyttywać się ludzi. O komisarza dopytala się łatwo, ale poszedłszy do jego domu dowiedziała się, że wyjechał do guberni. O naczelniku powiedział jej, że go trzeba szukać w powiecie. Ba! a gdzie? Oj! głupia, głupia kobieta. Przecie w Oslowicach, nie gdzie indziej.

Szukała tedy w Oslowicach postój, szukała; nareszcie patrzył taki jakiś pałac, wielki aż strach, a przed nim co niemiara bryk i wozów, i bid żydowskich! Rzepowej zdawało się, że to jakiś odpust. „A kaj tu je powiat?” — pyta Rzepowa jakiegoś we fraku, podjawszy go pod nogi. — Toż stoisz, kobieto, przed nim”. Zabrała się z duchem i weszła do pałacu. Patrzy znowu; a tam pełno korytarzy, na lewo drzwi, na prawo drzwi, dalej jeszcze i drzwi, i drzwi, a na każdym jakiś liter. Przechęwała się Rzepowa i otworzywszy z nieśmiałością i po cichutku pierwsze przedzielone stallałi jak kościół.

Za stallałi siedział jakiś we fraku ze złocistymi guzikami i z piórem

za uchem, a przed stallałi różnych panów co niemiara. Panowie płacili i płacili, a ten we fraku pałil papierosa i pisał kwitki, które panom oddawał. Kto wziął kwitek, ten wychodził. Dopiero Rzepowa pomyślała, że tu trzeba płacić, i pożalowała swego czeskiego. Toż z nieśmiałością wielką przystąpiła do kratki.

— Ale tam nikt nawet na nią nie spojzał. Stoi Rzepowa, stoi; upływa z godziną; jedni wchodzi, drudzy wychodzą, zegar za kratką tyka, a ona stoi. Na koniec przzerzedziło się ją, jak o wreszcie i nikogo nie stało.

Urządnik siedł za stołem i zaczął pisać. Wtedy Rzepowa ośmieliła się odezwać: — Pochwalony Jezus Chrystus!... — Czego tam? — Jaśnie naczelniku!... — Tu jest kasa. — Jaśnie naczelniku!... — Tu jest kasa, mówię wam. — A kaj naczelnik? — Urządnik pokazał drugim końcem pióra na drzwi: — Tam.

Rzepowa wyszła znowu na korytarz. Tam? ba! ale gdzie? Drzwi wszędzie co niemiara, w które tu pójść? Nareszcie widzi, że między rozmyślami ludźmi, którzy chodzą to w tę, to w tamą stronę, stoi chłop z biczem w ręku, więc zaraz do niego.

— Ojciec? — A czego chcesz? — Skądś się? — Z Wierprzkowisk, albo co? — Kaj tu naczelnik? — Czy ja wiem. — Potem spytała jeszcze jakiegoś ze złotych guzikami, ale nie we fraku i z dziurami na lokciach. Ten nie chciał nawet jej słuchać, odpowiedział tylko: — Nie mam czasu.

Rzepowa znow weszła w pierwsze drzwi, nie wiedziała biedaczka, że na tych drzwiach stał napis: „Osobom nie należącym do składu urzędu wchodzić nie wolno”. Ona do składu urzędu nie należała; napisała, jak się rzekło, nie wiedziała!

Tylko co otworzyła drzwi, patrzy: lizba pusta, pod oknem i ławka, na ławce siedzi jakiś i drzemie. Dalej drzwi do innego pokoju, w których widać chodzących panów we frakach i w mundurach.

Rzepowa zbliżyła się do tego, który drzemał na ławie; miała do niego trochę śmiałości, bo człowiek wygłądał prosty i buty miał na wyciągniętych przed się nogach dziurawe. Trąciła go w ramię.

(c. d. n.)

